

PERŁY SALZBURGA



Z KIM ZWIEDZAĆ MIASTO?

Jest przewodniczką doskonałą i nazywa się Izabela Gartner. Wybrałem p. Izę zgodnie z otrzymaną rekomendacją i dziś mogę śmiało stwierdzić, że wypełniła swoje zadanie wzorowo. Mam tu na myśli jej kreatywność i innowacyjność, która w połączeniu z pełnym profesjonalizmem powoduje, że czas przy p. Izabeli mija szybko i niepostrzeżenie. Ta „Prawdziwa Skarbnica Wiedzy” sprawia, że poznanie Ziemi Salzburskiej z nią to prawdziwa przyjemność i zaszczyt. Przez kilka dni razem z naszą Przewodniczką eksplorowaliśmy tę wyjątkową krainę.

– Salzburg prawdziwą perełką kulturalną na mapie Europy i świata

Niewielkie miasto liczące zaledwie 145 tysięcy mieszkańców co roku odwiedza imponująca liczba ponad 7 milionów turystów. To z kolei sprawia, że Salzburg plasuje się w pierwszej dziesiątce najchętniej odwiedzanych miast w Europie. Rok 2016 należy do wyjątkowych, gdyż przypada na niego 200 rocznica przyłączenia Salzburga do Austrii (w 1816 r. miasto dostało się pod panowanie Habsburgów). A to oznacza, że turyści tłumnie niż zwykle przybędą do miasta i pobiją kolejne rekordy popularności.

– Salzburg to miasto festiwali

Aż trudno to sobie wyobrazić, iż każdego roku w tej „Kulturalnej Perełce Starego Kontynentu” odbywa się ponad 4,5 tys. imprez artystycznych! Oprócz letniego Festiwalu Salzburskiego, na który zjeżdżają miłośnicy Mozarta z całego globu, każdego miesiąca odnajdziemy przebogaty program artystyczny.

– Salzburg to „nieoszlifowany diament” architektury barokowej

Salzburg od zawsze był pod władaniem arcybiskupów. Pełnili oni jednocześnie rolę mecenasów sztuki i szukali nowinek architektonicznych szczególnie w sąsiednich Włoszech. Inspirując się wpływami ze świata, zatrudniali najlepszych architektów i dziś miasto możemy śmiało nazwać „nieoszlifowanym diamentem architektury barokowej”.

– Salzburg to miasto geniuszy i naukowców

Oprócz geniusza jakim niewątpliwie był Wolfgang Amadeusz Mozart, Salzburg poszczycić się może także innymi znamenitymi przedstawicielami. Mam tu na myśli Paracelsusa, lekarza który po raz pierwszy zastosował rtęć, wybitnego fizyka Christiana Dopplera czy Paula Fursta, cukiernika który wprowadził na rynek okrągłe, czekoladowe praliny. Zaskakując świat kształtem pistacjowo-marcepanowej masy otrzymał pierwszą nagrodę na paryskiej wystawie w 1905 roku.

– Salzburg to miasto wspaniałych ogrodów

Zwiedzając miasto nie sposób pominąć jego cudownie zielonych ogrodów. Ucieszą one oko najbardziej wymagających znawców. Zarówno otoczony hektarami zielonych połaci Pałac Hellbrun, jak i położone praktycznie w centrum miasta Ogrody Mirabel – to prawdziwe arcydzieło sztuki ogrodniczej.

Co je różni? Otóż Hellbrun służył arcybiskupom do polowań i biesiad za dnia, natomiast do Mirabel wracali szukając odpoczynku po zmroku.

– Salzburg to miasto soli i piwa

Od dawien dawna sól zwana „białym złotem” stanowiła najcenniejsze naturalne bogactwo dla miasta. Piwo waży się tu od 1492 roku czyli czasu kiedy K. Kolumb odkrył Amerykę. Legenda głosi nawet, iż podróżnik przybywszy do Salzburga wypił kilka piw... za dużo i dlatego pomylił drogę odkrywając Nowy Kontynent.

SALZBURG KULINARNIE I ARTYSTYCZNIE



– „Mozart Dinner Show”

To propozycja idealnie łącząca pasjonatów wymśniennej kuchni, jak i najwyższych lotów muzyki klasycznej. Tę jedyną w swoim rodzaju kolację określiłbym mianem „artystycznego przeplatańca”, który przemawia praktycznie do każdego. Proszę tylko spojrzeć i przez moment zachwycić się starannie dobranym menu degustacyjnym i odpowiednio wkomponowanymi daniami: 1. Opera Don Giovanni, po której serwuje się przystawkę (bulion z twarogowym knedlem i rozmarynem). 2. Wesele Figaro, po czym następuje degustacja dania głównego (pierś z kapłona w ziołach i

czerwonym winie). 3.Czarodziejski Flet i czas na deser (lodowy sorbet z polewą miodową). To prawdziwy raj dla podniebienia pobudzający wszystkie zmysły.

– Restauracja „Brunnauer”

Jej właściciel wielokrotnie nagradzany był wyróżnieniami Gallau & Milleu. Bazuje na stałych klientach, których kusi mistrzowską kuchnią i sprawia, że wracają do niego jak bumerang. Zdecydował się na bardzo odważny krok i przeniósł swą restaurację z centrum miasta na jego obrzeża. Miejsce to broni się jednak fantastyczną myślą architektoniczną. Lokal umieszczony jest w dawnym bunkrze. Urzeka ekspresja luster, światła i umieszczonych na ścianach obrazów. Dodatkowo posiada potężną winotekę. A sam mistrz wkłada serce i dusze w swoje potrawy. To całe jego życie...Przekonał nas o tym serwując: alpejskiego złotopstrąga na kremie z zielonego groszku, warzywa korzeniowe z czarną truflą dla vegan, karmelizowanego naleśnika na kwaśnej śmietanie z sosem malinowym.

– Tradycyjna salzburska kuchnia w „Bärenwirt”

To prawdziwy raj dla miłośników kuchni alpejskiej. Nigdzie indziej o tradycyjne receptury nie dba się jak tutaj. Przenoszone są z pokolenia na pokolenie. Szef Kuchni poleca m.in.: zupeę piwną z grzankami serwowaną w kuflu, płucka cielęce, kaszanke i inne mięsiwa trafiające w najbardziej wykwintne podniebienia smakoszy, omlet cesarski z rodzynkami, cukrem pudrem, cynamonem i zasmażanymi śliwkami.



– Ogromne możliwości „Hangar 7”

Restauracja, która doskonale wtopiła się w centrum miasta i dawne mury po starym browarze. Na dole umieszczono dwie sale historyczne, które do dziś są pod ochroną kuratora zabytków, plus dwie sale tematyczne. Na górze zaś znajduje się Lounge, gdzie skosztować można wspaniałych austriackich tapas. Latem kusi ogródek na dziedzińcu. Jednak największą zaletą tego miejsca jest możliwość przyjęcia około 1500 gości w 12 pomieszczeniach. A takich lokali w Salzburgu brakuje. Polecane: zupa z dyni i knedle szpinakowe z parmezanem.

– Restauracja M 32

Miejsce nietuzinkowe i absolutnie wyjątkowe – tak jak jego właściciel, który zarządza także trzema schroniskami górskimi, hotelem i robi karierę polityczną. Umieszczone na dachu Muzeum Sztuki

Nowoczesnej, oferuje fantastyczny widok na miasto, szczególnie po zmroku. Mogło by odnaleźć się równie dobrze w największych światowych metropoliach: Londynie czy Paryżu. W tle rozbrzmiewa doskonale dobrana muzyka jazzowa. Kuchnia prosta, międzynarodowa, oparta na najwyższej jakości produktach.

1. Fantastyczna zupa z pasternaka.
2. Zaskakująca zupa ryba o głębokim smaku i doskonałej klarowności.
3. Filet z turkota z sosem z czarnej salsy.
4. Tarta czekoladowa z musem waniliowym.



ŚLADAMI RODZINY VON TRAPP

Historia najbardziej znanej rodziny w Salzburgu rozpoczyna się w roku 1911. Wtedy to baron Georg Freiherr von Trapp – kapitan na austriacko-węgierskim okręcie – poślubił Agatę Whitehead. 11 lat później Agata zmarła pozostawiając mu siedmioro dzieci. Pech chciał, że zaraz później w efekcie działań wojennych Austria utraciła swą dawną pozycję na Morzu Śródziemnym. Dla Georga oznaczało to wyrok, stracił pracę i musiał wystawić dom na licytację. Na szczęście kilka miesięcy potem dla Georga zaświeciło słońce i w jego życiu pojawił się prawdziwy anioł. Młoda guwernantka spod Wiednia imieniem Maria – była nowicjuszką salzburskich benedyktynek – sprawiła, że zakochał się w niej bez pamięci i w roku 1927 stanęli na ślubnym kobiercu. Po urodzeniu Elizabeth i Eleonore rodzina Von Trapp powiększyła się do dziewięciorga dzieci, co nawet w owych czasach nie było częste.

Światowy kryzys walutowy w roku 1933 sprawił, iż ludzie tracili swe fortuny z dnia na dzień. Nie ominęło to także Austrii i Państwo Trapp stali się bardzo szybko bankrutami. W tej trudnej sytuacji dzieci zmuszone były utrzymywać całą rodzinę śpiewem, ale szczęśliwy splot okoliczności sprawił, że wkrótce odniosły wielki sukces. Pewnego dnia, Operowa diva Lotte Lehman, przechodząc przez park usłyszała ich wspaniały śpiew. Zachwyciła się i poleciła pod opiekę młodemu księdzu Franzowi Wasnerowi. To właśnie jego uważa się za odkrywcę narodowego dobra, jakim niewątpliwie jest rodzinny talent Trappów.

Trapp Chamber Choir, podróżując po Europie, zdobywał serca kolejnych fanów. Aż do roku 1938,

kiedy to Hitler zajął Austrię. Genialna rodzina koncertowała wtedy w Nowym Yorku i słysząc o wybuch wojny postanowiła tam zostać. Do roku 1956 dała 19 koncertów w całej Ameryce. Po powrocie znaleźli swój nowy dom, piękną stylową willę w Salzburgu. Po śmierci barona Maria zadbała o dobry wizerunek całej rodziny w sposób doskonały. Najpierw przekonała „German Gloria Film” pod dyrekcją Wolfganga Liebeneinera do nakręcenia pierwszego filmu o rodzinie Trapp. Później swą historią zainteresowała znakomitego hollywoodzkiego producenta musicali Richarda Hallidaya.

Wystawiony po raz pierwszy na Broadwayu „Sound of the Music” pobił wszelkie rekordy popularności. Przez 7 lat nie schodził z afiszów, a widzowie zachwycali się i chłonili historię salzburskiej rodziny geniuszy. W 1964 roku wytwórnia 20Th Century Fox podjęła się nakręcenia filmu. Od początku było wiadomym, że okaże się jeszcze większym sukcesem niż musical. I tak też się stało. Na rozdaniu Oscarów reżyser Robert Wise otrzymał aż pięć statuetek, a jego produkcję okrzyknięto hitem wszech czasów. Wspaniała i poruszająca historia młodej salzburskiej rodziny śpiewaków, których działania Hitlera i wydarzenia wojenne zmuszają do opuszczenia kraju chwyta za serce. Film nawet dziś ogląda się z zapartym tchem i trudno znaleźć mu konkurentów.

„The Sound of Music” – Musical of Richard Rodgers and Oscar Hammerstein II wystawiano na Broadwayu 1443 razy. Wersja londyńska przebiła ten nieprawdopodobny wynik i wyśrubowała nowy rekord na 2386 przedstawień.

Dzisiaj 70 procent z ponad milionowej rzeszy turystów odwiedzających Salzburg zgodnie deklaruje, iż głównym powodem ich wizyty jest film o rodzinie Trapp. To czyni Salzburg najczęściej odwiedzanym filmowym miastem świata. Do dziś tę muzyczną sagę obejrzało już ponad bilion widzów na całym globie.



GENIUSZ MUZYCZNY – WOLFGANG AMADEUSZ MOZART

Jedynie dwójka z siedmiorga dzieci Leopolda i Anny Marii Mozart przeżyła – Maria Anna Walpurga znana później jako „Nannerl” oraz Johann Chrysostomus Wolfgang Theophilus czyli Wolfgang Mozart. Ten ostatni przyszedł na świat 27 stycznia 1756 roku w domu przy ulicy Getreidegasse. Państwo Mozart mieszkali tu aż do roku 1773. Dziś mieści się tu muzeum, którego

fani geniusza przyjeżdżają z najdalszych zakątków świata. Można w nim obejrzeć z bliska instrumenty należące do mistrza, albo przeczytać listy pisane przez artystę do swych muz. Kolejne 150 znakomitych utworów powstało w kolejnym domu Mozarta przy Makartplatz 8, przed jego wyjazdem do Wiednia.

Dom zwany „Rezydencją Mozarta” dawał schronienie siostrze Amadeusza do roku 1784, kiedy to wyszła za mąż. Ojciec Wofganga – Leopold zmarł w 1787 roku. W styczniu 1996 roku, po zakończeniu prac renowacyjnych, budynek przekazano miastu, które z kolei postanowiło otworzyć w nim muzeum. Warto tu zajrzeć choćby z powodu fantastycznych obrazów Nepomuk della Croce’s przedstawiających między innymi „Rodzinę Mozarta przy pianinie”. Dzieła i pamiątki zebrane przy Makartplatz 8 koncentrują się głównie wokół rodzinnych podróży geniusza z siostrą Nannerl.

Dziś podążając śladami Mozarta odkrywamy jednocześnie historię Salzburga, który jest z jego twórczością nierozzerwalnie związany. I tak, już 13 maja 1767 roku na Uniwersytecie Salzburskim odegrano „Apollo et Hyazinthus” pod muzykę 11 letniego wówczas Wofganga. Geniusz mistrza rozpoznawalny od samego początku przejawiał się w tworzonych przez niego operach, symfoniach i serenadach. Sam mistrz kochał też występować na scenie przed publicznością w roli aktora. W 1841 roku miasto, doceniając wybitne osiągnięcia muzyka, powołało do życia Fundację Mozarteum, które w 1870 roku przybrało rangę międzynarodową. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej udało się przekazać najważniejsze zbiory do głównego gmachu. Jednak prawdziwa perła, owiana tajemnicą mieści się na tyłach w ogrodzie. To tutaj, w letnim domku, można zapoznać się z historią wiedeńskiego majstersztyku „Magiczny Flet”.

Sam mistrz zmarł 5 grudnia 1791 roku w wieku zaledwie 35 lat. W 1842 monachijski rzeźbiarz dla upamiętnienia geniuszu Maestro stworzył gloryfikujący posąg zwany „Mozart Hero”. Dziś można podziwiać go w samym sercu starego miasta.



JACEK GRABOWSKI, New York Times

SALZBURG 07.02.2016